

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2014 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powodowie E. G. i R. F. domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego I. G. kwoty 6 870 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 22 września 2012 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu 17 maja 2010 roku na podstawie dowodu wydania zewnętrznego towaru oddali pozwanemu I. G. w ekspozycję towar w postaci dwóch sof skórzanych. Choć meble te zostały przez pozwanego sprzedane, pozwany nie przekazał im kwoty 6 870 złotych tytułem rozliczenia.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 28 października 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1477058/14 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany I. G. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że nie sprzedał przedmiotowych mebli, lecz zostały one zabrane przez pracowników powodów, jednakże z uwagi na stałą współpracę stron, nie zostały sporządzone dokumenty pokwitowania przekazania im tych mebli.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. G. i R. F. pozostawali z I. G. w stałych stosunkach handlowych. Przekazywali oni I. G., prowadzącemu salony meblowe w G. i w G. meble typu C. w komis. Po dokonaniu sprzedaży mebla, I. G. wystawiał im fakturę VAT na kwotę umówioną przez strony. Gdy przez dłuższy czas jakiś mebel nie znajdował nabywcy, R. F. odbierał go z magazynu sklepowego.

zeznania pozwanego I. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku – k. 105-107 akt (zapis cyfrowy 00:08:57-00:33:10), zeznania powódki E. G. – k. 135-136 akt, zeznania powoda R. F. – k. 136 akt

Dnia 17 maja 2010 roku R. F. przekazał I. G. m. in. sofę B. (antyk złoto) umawiając się na kwotę 3 520 złotych oraz szezlong (daybed, skóra czerwona) umawiając się na kwotę 3 350 złotych. I. G. pokwitował przekazanie mu tychże mebli.

wydanie materiału na zewnątrz – k. 52-53 akt, zeznania pozwanego I. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku – k. 105-107 akt (zapis cyfrowy 00:08:57-00:33:10), zeznania powódki E. G. – k. 135-136 akt, zeznania powoda R. F. – k. 136 akt

R. F. odebrał osobiście z salonu w G. M. szezlong w kolorze czerwonym. W związku z tym, że odbyło się to już po godzinach pracy salonu meblowego, nie zostało sporządzone żadne pokwitowanie odebrania tego mebla.

korrespondencja e-mail – k. 66, 67 akt, zeznania pozwanego I. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku – k. 105-107 akt (zapis cyfrowy 00:08:57-00:33:10)

W związku z zaprzestaniem działalności związanej z przedstawicielstwem mebli marki C., R. F. zwrócił się do I. G. o zwrot przekazanych mu mebli albo pieniędzy za nie według ustalonych cen zakupu podając, iż proponuje za sofę dwuosobową B. w kolorze czarnym kwotę 1 800 złotych brutto, za sofę dwuosobową B. w kolorze złotym kwotę 1 900 złotych brutto, za puf O. (skrzynia) kwotę 900 złotych brutto, za fotel N. biały z kamieniami kwotę 2 000 złotych brutto oraz za fotel Senator kwotę 900 złotych brutto.

I. G. nie zdecydował się na kupno powyższych mebli i poinformował R. F. o konieczności ich odebrania wskazując, iż na stanie posiada: ławę L. brązową, sofę dwuosobową czarną, skrzynię O., sofę dwuosobową antyk złoto, fotel N. biały S..

korrespondencja e-mail – k. 65-67 akt

W dniu 07 października 2013 roku E. G. nawiązując do przeprowadzonej wcześniej rozmowy telefonicznej wskazała I. G. numer rachunku bankowego, na który miał on wpłacić należność za sofę dwuosobową w kolorze antykowanego złota. Pomimo ponagień z jej strony, należność nie została uiszczona.

korrespondencja e-mail – k. 68, 69, 70 akt

Pismem z datą w nagłówku „dnia 25 listopada 2013 roku” E. G. i R. F. wezwali I. G. do zapłaty należności za sofę dwuosobową B. (w kolorze antykowane złoto) oraz leżankę dzienną – szeszlona (w kolorze czerwonym).

przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania i odbioru – k. 54-55 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się także na twierdzeniach pozwanego I. G. uznając je za wiarygodne w zakresie, w jakim pozwany wskazywał na okoliczności związane z odebraniem szeszlona w kolorze czerwonym przez powoda i przyczyn nie sporządzenia na tę okoliczność żadnej dokumentacji – jak wskazywał bowiem pozwany powód R. F. odebrał sporny mebel ze sklepu prowadzonego w G. M., gdzie nie było możliwości wystawiania dokumentu wydania zewnętrznego tym bardziej, że odbiór tego mebla odbywał się po godzinach pracy salonu, inne zaś pokwitowanie nie zostało sporządzone, gdyż strony pozostawały ze sobą w stałej współpracy, ufały sobie, a nadto powód odbierał ów mebel już po godzinach pracy pozwanego. Powyższe znajduje potwierdzenie w korespondencji elektronicznej prowadzonej przez strony, którą Sąd uznał za w pełni wiarygodną, jako, że powstała ona jeszcze przed procesem, a zatem nie na jego potrzeby. W tym zakresie Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powoda R. F., uznając je za sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego w świetle przedstawionej korespondencji elektronicznej. Jak bowiem wynikało z jej treści (wiadomość e-mail z dnia 04 października 2012 roku, godzina 11:23, k. 66 akt) powód R. F. zwracał się do pozwanego o potwierdzenie odbioru przez niego tego mebla (czerwonego szeszlona) i po uzyskaniu odpowiedzi, iż odebrał go osobiście i nie ma na tę okoliczność żadnego dokumentu, początkowo mając wątpliwości w tym przedmiocie, po ponownym potwierdzeniu powyższych okoliczności przez pracownika pozwanego, powód ostatecznie stwierdził „szkoda, że zaistniała taka sytuacja, gdyż nigdy się już nie dowiemy, jak było naprawdę. Zostawmy tego szeszlona (...)” (wiadomość e-mail z dnia 04 października 2012 roku, godzina 15:52, k. 67 akt). W ocenie Sądu w sytuacji, gdyby powód nie odebrał tego mebla od pozwanego, to z pewnością tak szybko i bez swobodnego postępowania wyjaśniającego nie pogodziłby się z brakiem tego mebla. Każdy bowiem racjonalny człowiek podjąłby czynności zmierzające do jednoznacznego wyjaśnienia tej kwestii. Tymczasem powód po uzyskaniu powyższych informacji od pozwanego, odstąpił od swojego pierwotnego żądania i co więcej nie ponowił tematu tego mebla aż do pisma z datą w nagłówku „dnia 25 listopada 2013 roku” (k. 54 akt). Nadto, jak wynikało z treści jego zeznań, odbierał on wiele rzeczy od pozwanego, co w stoi w sprzeczności z jego wcześniejszymi twierdzeniami, że nie odbierał osobiście mebli od pozwanego. W ocenie Sądu, dowodem nie zwrócenia spornych mebli przez pozwanego nie może być wreszcie dokument wydania zewnętrznego sporządzony przez powoda i podpisany przez pozwanego, w którym powód notował osobiście również datę odbioru mebli. Jako dokument prywatny nie korzysta on z domniemania prawdziwości twierdzeń w nim zawartych i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte tam oświadczenie.

Odnosząc się do zeznań powódki E. G., to Sąd oparł się na nich jedynie w zakresie, w jakim powódka potwierdziła fakt współpracy między stronami oraz oddanie spornych mebli pozwanemu w komis w 2010 roku. W pozostałym zakresie Sąd uznał je za niewiarygodne, pozostawały one bowiem w sprzeczności z pozostałymi dowodami, w tym twierdzeniami powoda (odnośnie odbierania mebli od pozwanego, powódka wskazywała, że nigdy osobiście

powodowie nie odbierali żadnych mebli od pozwanego, podczas gdy powód R. F. wyraźnie wskazał, że „ja tam wcześniej jak mama miała firmę odbierałem wiele rzeczy od niego”), jak również były wewnętrznie sprzeczne, zwłaszcza w zakresie, w jakim powódka twierdziła, że pozwany sprzedał sporne meble i, że były to jedyne meble, które sprzedał, by następnie wskazać, że „on nam wcześniej sprzedał jakieś rzeczy i się rozliczył”.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 stycznia 2017 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. A., albowiem pozwany w wyznaczonym terminie nie wskazał adresu zamieszkania tego świadka.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powodowie E. G. i R. F. domagając się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego I. G. kwoty 6 870 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 22 września 2012 roku do dnia zapłaty, swoje roszczenie wywodzili z faktu przekazania pozwanemu mebli w postaci sofy B. (w kolorze antykowane złoto) oraz szeszlona (w kolorze czerwonym) oraz okoliczności nie zwrócenia tych mebli powodom lub nie uiszczenia im za nie umówionej przez strony ceny. Podstawę normatywną roszczenie powodów znajdowało zatem w treści art. 765 k.c., zgodnie z którym przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (provizją) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że strony łączyła przedmiotowa umowa, na mocy której powodowie oddali pozwanemu meble m. in. sofę B. w kolorze antykowanego złota oraz szeszlona w kolorze czerwonym celem ich prezentowania w salonach meblowych należących do pozwanego i ich sprzedaży, jak również, że powodowie przekazali w 2010 roku pozwanemu I. G. sporne meble i nie otrzymali za nie ustalonej z pozwanym ceny (kwoty 3 520 złotych za sofę B. oraz kwoty 3 350 złotych szeszlona). Kwestią sporną, a zatem wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy meble te zostały przez pozwanego sprzedane (co aktualizowałoby obowiązek zapłaty), czy też w związku z zakończeniem działalności przez powoda, zostały powodom zwrócone.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 (OSNC 1970, nr 9, poz. 147) na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązku, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscpcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82, Lex nr 8416).

Odnosząc się do mebla w postaci szeszlona w kolorze czerwonym, to w ocenie Sądu pozwany I. G. wykazał, iż mebel ten został zabrany przez powoda R. F.. Świadczy o tym uznana za wiarygodną, bo sporządzona jeszcze przed procesem, korespondencja elektroniczna między stronami, z której jednoznacznie wynika, że powód odebrał ten mebel osobiście. Współgra to również z zeznaniami pozwanego i samego powoda, który potwierdził, że wiele rzeczy odbierał osobiście od pozwanego. I nie powielając argumentacji przytoczonej w powyższej części uzasadnienia, za irracjonalne i sprzeczne z logiką Sąd uznał działanie powoda, który będąc przekonany, że mebla tego nie odebrał, nie domagał się żadnych wyjaśnień, poprzestając na twierdzeniach pracownika pozwanego odnośnie okoliczności odbioru tego mebla i nie ponawiając swojego żądania (jak wynika bowiem z przedłożonych do sprawy dokumentów, żądanie zwrotu ceny za ten mebel pojawiło się dopiero ponownie po ponad roku, w piśmie z listopada 2013 roku). Nadto, z korespondencji mailowej wynika, iż w październiku 2012 roku przed zakończeniem współpracy stron, sporządzona została przez pozwanego lista mebli znajdujących się u niego i nie został tam wskazany szeszlona, czemu powód nie oponował, również mebel ten nie został wymieniony przez powoda wśród mebli, co do których proponował pozwanemu ich zakup. Jednocześnie zważyć należy, że powodowie nie przedłożyli żadnych dokumentów na okoliczność owej „inwentury” prowadzonej przez urząd skarbowy, w czasie której to kontroli miało okazać się, że powodowie nie odebrali przedmiotowych mebli. W ocenie Sądu, dowodem nie zwrócenia spornych mebli przez pozwanego nie może być wreszcie dokument wydania zewnętrznego sporządzony przez powoda i podpisany przez

pozwanego, w którym powód notował osobiście również datę odbioru mebli, co jednakże nie było już podpisywane przez pozwanego. Jako dokument prywatny nie korzysta on z domniemania prawdziwości twierdzeń w nim zawartych i stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte tam oświadczenie.

Odnosząc się zaś do drugiego ze spornych mebli – dwuosobowej sofy B. w kolorze antykowanego złota, to w ocenie Sądu, nie było wątpliwości, iż mebel ten został pozwanemu I. G. przekazany. Jednocześnie, pozwany, wbrew rozkładowi ciężaru dowodu, nie wykazał, ażeby mebel ten został zwrócony powodom albo, żeby zapłacił on im za niego ustaloną przez strony cenę. Nie było też wątpliwości, iż mebel ten znajdował się w okresie, gdy strony kończyły ze sobą współpracę, w posiadaniu pozwanego, co wynika z korespondencji mailowej między stronami. Pozwany zaś nie przedłożył żadnego dowodu na to, że po zakończeniu współpracy, mebel ten został wraz z pozostałymi meblami, zwrócony powodom. Okoliczność ta obciąża zaś pozwanego, który prowadząc działalność gospodarczą powinien wykazać się szczególną starannością w tym zakresie. Jednocześnie Sąd miał również na uwadze korespondencję mailową kierowaną przez powódkę E. G. do pozwanego w 2013 roku, z której wynikało, że strony odnośnie tego mebla – sofy B. w kolorze antykowanego złota, prowadziły rozmowy, których rezultatem miała być zapłata przez pozwanego uzgodnionej ceny na rachunek bankowy powódki, co bezsprzecznie nie nastąpiło.

Mając na uwadze rozkład ciężaru dowodu i powyższe rozważania, Sąd uznał za zasadne żądanie powodów w zakresie ceny za sofę B. w kolorze antykowanego złota w kwocie 3 520 złotych (pozwany nie wykazał bowiem jakimkolwiek dowodem, ażeby sofa ta została zwrócona), stąd też na podstawie art. 765 k.c. w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego I. G. solidarnie na rzecz powodów R. F. i E. G. kwotę 3 520 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 22 września 2012 roku do dnia zapłaty. Uznając zaś dalej idące (w zakresie ceny za szezlong w kolorze czerwonym w kwocie 3 350 złotych) powództwo za niezasadne (uznając, iż powód R. F. odebrał ten mebel), na podstawie powyższego przepisu stosowanego a contrario Sąd w punkcie II wyroku powództwo w tym zakresie oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którą to zasadą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

W niniejszej sprawie powodowie wygrali sprawę w 51,23% (zasądzona kwota stanowi 51,23% kwoty dochodzonej pozwem). Natomiast pozwany wygrał sprawę w 48,77%, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił przedmiotowe skierowane przeciwko niemu powództwo. W świetle powyższego, powodom należy się zwrot w 51,23% poniesionych przez nich kosztów, zaś pozwanemu należy się zwrot poniesionych przez niego kosztów w 48,77%.

Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły 1 303 złotych (86 złotych – opłata od pozwu, 1 200 złotych – koszty zastępstwa procesowego, 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa), zaś koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 0 złotych. Powodom zatem należy się kwota 667,53 złotych tytułem zwrotu w 51,23% poniesionych przez nich kosztów, którą to kwotę Sąd zasądził w punkcie III wyroku, stosując powyższą zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 13 lutego 2017 roku